

Streszczenie

Tkaniny w Starym Testamencie nie należą do przedmiotów, o których autorzy wspominają często i z ochotą. Jedynym wątkiem, w którym odgrywają rolę istotną, są opisy przybytku na pustyni, który miał powstać wedle wzoru danego Hebrajczykom przez samego JHWH. Księga Wyjścia stanowi jednak wyjątek, ponieważ frekwencja terminologii tekstylnej w innych księgach Starego Testamentu jest niewielka, choć wciąż wiele mówiąca. Pomimo swej poboczności, słownictwo tekstylne jest bowiem źródłem niezwykle cennych informacji na temat ewolucji języka i środowiska Biblii, które wiele mówi nam o czasach, w których żył autor/redaktor/tłumacz tekstu biblijnego. Nadrzędnym celem przedkładanej rozprawy było wydobycie na podstawie słownictwa opisującego tkaniny informacji na temat zależności dwóch wersji tekstu biblijnego, które do I w. po Chr. cieszyły się równie wielkim autorytetem – hebrajskiej i Septuaginty (LXX). W wypadku tej pierwszej sięgnęliśmy w analizach po Tekst Masorecki, którego brzmienie zostało ustalone dopiero w ok. X w. po Chr., a który cieszy się opinią najstarszej, żeby nie powiedzieć jedynej właściwej wersji Biblii Hebrajskiej.

Badania nasze przebiegały wielostopniowo. W pierwszej kolejności, aby zyskać jak najwłaściwszy punkt odniesienia, stworzyliśmy zarys historii tkanin na starożytnym Bliskim Wschodzie i w Egipcie. Omówiliśmy każdą z nich z osobna: wełnę, len, bisior, jedwab, bawełnę oraz tkaniny wielobarwne. Zdołaliśmy odnotować fakt, że nie wszystkie tkaniny cieszyły się równie wielką popularnością na każdym z przywoływanych obszarów: inaczej wyglądała bowiem sytuacja w Egipcie, gdzie aż do czasów hellenistycznych len był surowcem najpopularniejszym, a inaczej na terenach Mezopotamii, gdzie największą popularnością cieszyła się wełna. Zdołaliśmy również zidentyfikować tkaninę zwaną „bisiorem”, która w rzeczywistości nie ma nic wspólnego z bisiosem morskim, a reprezentuje tylko wysokogatunkowy len. Dowiedliśmy, że jedwab chiński w czasach formowania się Biblii nie był znany na terenach Palestyny, a bawełna, choć obecna od VIII w. przed Chr. w Mezopotamii, istniała jedynie w języku, a zaistniała w Palestynie faktycznie dopiero w erze chrześcijańskiej. Poczyniliśmy również kilka uwag odnośnie tkanin kolorowych, które w tekście biblijnym odznaczają się największą frekwencją pośród całego zbioru biblijnych tkanin, oraz źródeł ich pozyskiwania.

Na kolejnym etapie badań zebraliśmy całą terminologię odnalezioną w tekstach biblijnych, tak w Biblii Hebrajskiej, jak i w Septuagincie. Stworzyliśmy cały szereg wykazów, w których prezentowaliśmy terminy hebrajskie wraz z ich ekwiwalentami greckimi i odwołaniem do konkretnego miejsca w księgach Biblii. Przy okazji tworzenia wykazów opisywaliśmy etymologię każdego terminu z osobna, a następnie każdy z nich omawialiśmy w jego kontekście literackim. Badanie etymologii pozwoliło wyłowić, po pierwsze, pochodzenie słów oraz, w niektórych wypadkach, zrekonstruować drogę, którą przebył każdy z terminów nim ostatecznie zaistniał w języku hebrajskim i greckim; po drugie, różnice zachodzące pomiędzy poszczególnymi zbiorami ksiąg, w których nazewnictwo tej samej tkaniny ulegało niekiedy znacznym modyfikacjom lub całkowitym zmianom. Zestawienie obu wersji tekstu ukazało wielką liczbę rozbieżności pomiędzy Tekstem Masoreckim a Septuagintą, które były źródłem pytania o charakter Septuaginty oraz strategię translatorskie obrane przez tłumaczy greckich.

Na kolejnym etapie stworzyliśmy statystyczny wykaz każdego z terminów tekstylnych – w pierwszej kolejności hebrajskich, w drugiej – greckich. Wykazy terminologii zaczerpniętej z Tekstu Masoreckiego i Septuaginty pozwoliły dostrzec znaczne dysproporcje – przede wszystkim różnice w liczbie ekwiwalentów dla

każdej z tkanin. W Biblii Hebrajskiej doliczyliśmy się 20 odmiennych słów, natomiast w Septuagincie terminów odnaleźliśmy ok. 35. Spostrzeżenia te doprowadziły nas do momentu nieuniknionej konfrontacji z pytaniem o źródło różnic w terminologii tekstylnej, zachodzących pomiędzy dwiema wersjami Starego Testamentu. W tym celu oparliśmy się na metodologii Eugene'a Nidy, który jest twórcą teorii ekwiwalencji formalnej i dynamicznej. Cenne uwagi Nidy pozwoliły na podział terminów i ich kontekstów wedle rodzaju ekwiwalencji zachodzącej pomiędzy tekstem oryginalnym (którym w tym wypadku był tekst hebrajski) a tłumaczeniem (czyli Septuagintą). Dla tych pojęć i tekstów, których nie zdołaliśmy wyjaśnić strategią tłumacza, argumentowaliśmy za odmienną od Tekstu Masoreckiego wersją tekstu hebrajskiego, którą posiłkował się tłumacz – nazywaną w literaturze przedmiotu *Vorlage*.

Analiza języka tkanin - a dokładniej ujęcie etymologiczne i prześledzenie drogi, jaką pojęcia wędrowały do języka hebrajskiego, przy jednoczesnej konfrontacji słownictwa z historią Żydów oraz rozwojem rynku tekstylnego – umożliwiła na wysnucie kilku wniosków co do datacji ksiąg biblijnych. Chodzi przede wszystkim o Księgę Wyjścia, Księgę Ezechiela, Estery i Kronik. Dla pierwszej z ksiąg wyznaczyliśmy *terminus post quem* na czasy niewoli babilońskiej; Ezechiela uznaliśmy za dzieło z czasów powygnaniowych, wkrótce po edykcji Cyrusa; Księgi Estery i Kronik datowaliśmy na najwcześniej V w. przed Chr.

Dzięki badaniom przeprowadzonym w rozprawie doktorskiej zdołaliśmy wyodrębnić terminy, które odnieść możemy do tkanin, przebadać je etymologicznie i statystycznie; zaobserwować zmiany zachodzące pomiędzy Tekstem Masoreckim i Septuagintą, by wreszcie wskazać teksty, które zmieniały się z przyczyny tłumacza oraz te, które różniły się w znacznym stopniu od Tekstu Masoreckiego. Sformułowaliśmy kilka wskazówek dotyczących datowania ksiąg. Tym samym osiągnęliśmy wszystkie stawiane na początku badań cele.